



ADAM PERŁAKOWSKI
(Kraków)

Trzech ministrów, żupy i ... łut szczęścia. Kontrakt dzierżawny salin królewskich w 1736 roku

Kontrakt dzierżawny żup solnych dla wielu był przysłowiową „transakcją życia”. Oznaczał możliwość szybkiego wzbogacenia się dzięki nadzorowaniu istniej „żyły złota”, jaką były saliny królewskie m.in. w Wieliczce, Bochni, Olkuszu czy Samborze na Rusi Czerwonej. Formalnie właścicielem żup solnych był król, który dzięki nim mógł liczyć na przyływ gotówki niezbędny do utrzymania siebie, swojej rodziny i dworu. Oczywiście potrzeby władcy były znacznie większe i dochody z żup nigdy nie równoważyły ciągle zwiększających się potrzeb króla, niemniej jednak stanowiły ogromnie ważną część monarszego przychodu. Samym władcom zresztą zależało, aby pokazać szlachcie, że ich przychody są dalece niewystarczające. Konstytucja z 1590 r. potwierdziła, że żupy solne, oprócz innych dochodów, stanowią zaplecze tzw. królewskich dóbr stołowych¹. Dobra stołowe nie były jednak własnością monarchy. Z chwilą śmierci króla lub jego abdykacji (jak

¹ Volumina Legum [dalej: VL], t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, konstytucja sejmu warszawskiego z 1590 r., „Rationes stołu Króla Jmci”, s. 312.

w 1668 r.), przechodziły do skarbu koronnego i litewskiego, czyli *de facto* czasowo stawały się własnością Rzeczypospolitej².

W czasach rządów Augusta II Wettyna podjęto pierwszą, zakrojoną na dużą skalę, próbę uporządkowania gospodarki dobrami stołowymi króla. W 1710 r. powołano do życia Sąd Skarbowy Jego Królewskiej Mości, zwany powszechnie Sądem Skarbowym dla Ekonomii Królewskich. Był to organ kolegialny, wzorowany na istniejącej w Saksonii kamerze saskiej. Wśród wielu uregulowań, jakie zawierała instrukcja dla sądu skarbowego, której twórcą prawdopodobnie był minister saski Jakub Henryk Flemming, najbardziej nas interesującym był punkt 14, na podstawie którego zarząd nad dobrami królewskimi powinien być dzierżawiony na podstawie kontraktu, zgodnie z obowiązującą zasadą *plus offerentibus*. Kolejna instrukcja dla ekonomii królewskich w 1717 roku tę zasadę potwierdziła³.

Sprawa dzierżawy nie była jednak tak jednoznaczna, jak ją przedstawiano i jak do dnia dzisiejszego zwykło się o niej sądzić. Król i jego otoczenie mieli poważne wątpliwości co do konieczności dzierżawienia gospodarstwa królewskiego, czego najlepszym przykładem może być dyskusja, którą prowadzono w latach 1724–1725 przy okazji dzierżawy żup solnych. O kontrakt dzierżawny rywalizowali Kaspar von Blumenthal i mjr Wilhelm von Mier. Zastanawiano się, czy bardziej opłacalne z punktu widzenia interesu królewskiego jest utrzymywanie własnej administracji, czy arenda dzierżawcy, z którą wiązał się szybki zysk dla skarbu monarchy, ale też i utrata kontroli nad tym, co dzieje się w gospodarstwie królewskim. Własna administracja, z zasady bardziej kosztowna, była jednak, zdaniem części ministrów, korzystniejsza dla samych salin, które nie zostałyby narażone na ruinę ze strony chciwych dzierżawców. Taki pogląd głosił m.in. podskarbi wielki koronny Jan Jerzy Przebendowski, a popierała go w tym stanowisku znaczna część szlachty⁴. Jego postawa jednak nie spotkała

² U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku, Warszawa 1999, s. 133–134.

³ Na te i inne rozporządzenia powołuje się E. Stańczak, *Kamera saska za czasów Augusta III*, Warszawa 1973. Mimo wielu błędów i braku pełnej podstawy źródłowej do dziś jest to jedyna praca poruszająca aspekt funkcjonowania kamery saskiej w Rzeczypospolitej.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], AK, I/3, *Sentiments du Grand Tresorier*, s. 17–19; *Sentiment du Grand Tresorier de la Couronne*, s. 90–91.

się ze zrozumieniem wśród ministrów, a sam August II zawarł kontrakt z Blumenthałem na 3 lata (obowiązywał od 1725 r.).

W 1729 r. Sąd Skarbowy zakończył swoją działalność, a na jego miejsce powołano Komisję Skarbu Nadwornego Jego Królewskiej Mości. Był to również organ kolegialny, którego pierwszym prezydentem został Jan Aleksander Lipski, podkanclerzy koronny, późniejszy biskup krakowski, a asesorami m.in. Jan Kanty Moszyński, referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski, Maciej Grabowski, ówczesny miecznik michałowski, i Walerian Kiciński, pisarz najwyższy skarbowy⁵. Gdy na początku lutego 1733 r. zmarł August II, komisja zakończyła swoją działalność, gdyż, zgodnie z obowiązującym prawem, dobra stołowe przeszły pod zarząd podskarbiego wielkiego koronnego. Reaktywował ją dopiero August III po sejmie pacyfikacyjnym, wydając 24 lipca 1736 r. odpowiedni dekret i nadając komisji nową instrukcję⁶.

Mimo tendencji do scalania ekonomicznych dóbr królewskich, jakie bez wątpienia obserwować możemy w czasie panowania Augusta III, nadal podstawową formą zarządu salin wielickich, bocheńskich oraz ruskich była dzierżawa. W 1736 r. skarb królewski zawarł kontrakt z trzema ministrami: Aleksandrem Józefem Sułkowskim, Heinrichem von Brühlem i J. K. Moszyńskim. Umowa ta była z pewnością pewną formą nagrody za wierną służbę u boku Wettyna, szczególnie w okresie wojny o tron polski (1733–1736). Sułkowski i Brühl byli od dawna faworytami królewskimi i podporą wszystkich poczynań Augusta III. Z kolei Moszyński, który w momencie zawierania umowy był podskarbitm nadwornym koronnym i administratorem skarbu koronnego (od 1735 r.), należał również do bliskich stronników saskich w czasie bezkrólewia. Towarzyszył elektowi w czasie jego podróży do Rzeczypospolitej pod koniec 1733 roku i brał udział w koronacji Wettyna w Krakowie w styczniu 1734 roku. Miesiąc po zawarciu kontraktu, po rezygnacji Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, *nota bene* swojego wuja, Moszyński otrzymał przywilej na podskarbiostwo

⁵ E. Stańczak, op. cit., s. 42–43.

⁶ Ibidem, s. 44–45.

koronne (6 VII 1736 r.)⁷. Zmarł 14 lub 15 IX 1737 roku, a więc nie doczekał końca realizacji postanowień kontraktu dzierżawnego⁸.

Mimo dużego znaczenia tego kontraktu dla trzech ministrów, omówienie jego postanowień nie było do tej pory przedmiotem badań historyków. Antonina Keckowa, autorka podstawowej do dnia dzisiejszego pracy o krakowskich żupach solnych wspomniała o tym fakcie, podając pokrótce najważniejsze dane związane z jego realizacją. Zwróciła uwagę, że ośmioletnia umowa przewidywała roczne wydobywanie soli w wysokości 26 575 ton, z czego ponad 76% miała stanowić drobna sól beczkowa. W przeciągu następnych lat udało się nawet zwiększyć ilość wydobywanego minerału, z małymi wyjątkami w 1737 i 1743 r., kiedy to produkcja spadła poniżej 20 tys. ton. Szczególnie zwiększone wydobywanie obserwowano w latach 40. i 50., kiedy to poprawiły się warunki zbytu polskiej soli na Śląsku i Morawach⁹. Ostatnio Dagmar Vogel w najnowszej biografii Heinricha von Brühla napomknęła tylko pobieżnie o zawarciu kontraktu, długości jego trwania, wreszcie sumie, jaką w ratach winni byli wpłacać do skarbu królewskiego trzej ministrowie¹⁰.

Trzeba przyznać, że z punktu widzenia historiografii najdokładniej przedstawił tę sprawę autor klasycznej już dziś biografii Brühla, Aladár von Boroviczényi¹¹. Ukazał on też, oczywiście w sposób skrótowy, późniejsze losy tego kontraktu. Przyjęło się bowiem sądzić, że w 1737 r., a na pewno w 1738 r. kontrakt wygasł. A. Keckowa uważała, że rok po zawarciu umowy przestano realizować jej postanowienia, a żupy solne prze-

⁷ AGAD, MK, Sig. 25, k. 37v.; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński. G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 126; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 10.

⁸ Szerzej na temat postaci J. K. Moszyńskiego, zob. A. Link-Lenczowski, *Moszyński Jan Kanty h. Nałęcz (zm. 1737)*, [hasło w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 22, z. 92, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 118–119.

⁹ A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 308.

¹⁰ D. Vogel, *Heinrich Graf von Brühl. Eine Biographie*, Bd. 1: 1700–1738, Hamburg 2003, s. 648 (Studien zur Geschichtsforschung der Neuzeit, Bd. 29).

¹¹ A. von Boroviczényi, *Graf von Brühl-der Medici, Richelieu und Rotschild seiner Zeit*, Zürich–Leipzig–Wien 1929, s. 90–94.

szły w administrację królewską i znajdowały się pod jej zarządem przez ponad 20 lat¹². A. K. Link-Lenczowski utrzymywał, że ...*Po jego śmierci* [J. K. Moszyńskiego – A. P.] *kontrakt nie został przedłużony...*¹³. Tymczasem zachowane źródła zdecydowanie przeczą tej tezie. Warto jednak w pierwszej kolejności zastanowić się nad pojawieniem się tych dwóch dat: 1737 i 1738. Jak wcześniej wspominałem, w listopadzie 1737 r. zmarł J. K. Moszyński. Trzy miesiące później doszło do spektakularnej dymisji A. J. Sułkowskiego, który w trybie natychmiastowym zmuszony został do opuszczenia dreźnieńskiego dworu. Widać więc, że w ciągu kilku miesięcy zostały wyeliminowane (z różnych powodów) dwie strony kontraktu. Pozostał jedynie Heinrich von Brühl. Oczywiście było, że już po śmierci Moszyńskiego kontrakt musiał zostać anulowany. Jednak nie oznaczało to, że skarb królewski przejął kontrolę nad salinami w Koronie i na Rusi. Dnia 23 grudnia 1737 roku w Dreźnie podpisany został nowy kontrakt, którego stronami byli już tylko A. J. Sułkowski oraz Brühl¹⁴. Jego postanowienia różniły się w kwestii wysokości rat, jakie winni byli dzierżawcy przekazywać Augustowi III. Ministrowie mieli odtąd wpłacać rocznie do skarbu królewskiego kwotę 93 500 talarów w czterech kwartalnych ratach po 23 75 talarów¹⁵. W porównaniu więc z kontraktem z 1736 r. roczna suma kontraktu obciążająca każdego z dzierżawców wzrosła, wynosząc 46 750 tal. (43 333 tal. w 1736 r.). Na pozór wydawać by się mogło, że warunki nowej umowy, zawartej po śmierci J. K. Moszyńskiego, były mniej korzystne dla ministrów, lecz należy wziąć pod uwagę zyski, które przyspaść miały od tej chwili tylko dwóm osobom, a nie, jak poprzednio, trzem. Zwiększenie obciążenia zapisanego w sumie kontraktowej o 3 417 talarów było więc w tych warunkach naprawdę niewielkie. Tak jak i w umowie zawartej 1,5 roku wcześniej, kontrakt ten dotyczył salin małopolskich (Bochnia i Wieliczka wraz z folwar-

¹² A. Keckowa, op. cit., s. 308.

¹³ A. Link-Lenczowski, op. cit., s. 118.

¹⁴ Pełny tekst kontraktu, zob.: Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden [SHStA], 10026, GK, loc. 3536/16, „Pachtkontrakt mit denen Herren Johann Canti, Graf Moszyński, Kronschatzmeister, pp. Graf von Sulkowski und Heinrich von Brühl über die sämtlichen Crakauischen Sallinen, die Ökonomie Sambor, Masurische Cammera von Groß-Pohl. Salz depositor 1736. 1737.”, k. 27–38.

¹⁵ Ibidem, k. 28. A. von Boroviczény, op. cit., s. 90.

kami w Mierzącce oraz Lednicy), ruskich (Stara Sól, Sambor), mazurskich składów solnych, Dybowa i Bydgoszczy. Po dymisji A. J. Sułkowskiego, August III dość długo czekał na ostateczne uregulowanie kwestii dzierżawy salin. Teoretycznie i zgodnie z literą prawa dymisja ministra niewiele zmieniła odnośnie do zawartego kilka miesięcy wcześniej kontraktu. Sułkowski nadal był jego pełnoprawną stroną. Z zachowanych źródeł nie można jednoznacznie ustalić, czy Sułkowski czerpał zyski z żup w okresie od lutego do września 1738 roku. Dopiero 21 września 1738 r. Brühl zawarł nowy kontrakt ze skarbem królewskim, na mocy którego stał się jedynym dzierżawcą królewskich salin w Koronie i na Rusi Czerwonej. Dzierżawa ta stanowiła dla Brühla pewnego rodzaju dowód królewskiej łaski i wdzięczności za lata wiernej służby. Stanie się ona też wkrótce jednym z ważniejszych źródeł dochodu wszechwładnego ministra, który zresztą nigdy nie krył swoich zainteresowań salinami daleko wykraczających poza zwykłą żądę zysku. To właśnie na przełomie lat 40. i 50. XVIII stulecia Brühl opracował program reformy salin ruskich, który nie doczekał się realizacji, a niewątpliwie zasługuje na uwagę badaczy¹⁶. Ta działalność nie byłaby możliwa, gdyby nie ów przysłowiowy łut szczęścia, dzięki któremu w krótkim czasie dwaj pozostali kontrahenci zostali wyeliminowani. Naturalnie za śmierć Moszyńskiego Brühl nie odpowiadał, natomiast w przypadku dymisji Sułkowskiego jego rola jest już jak najbardziej widoczna, jednak trudno przypuszczać, aby

¹⁶ Świadczy o tym chociażby korespondencja, którą utrzymywał z ministrem i radcą saskim Johannem Christianem von Hennicke' nem oraz z radcą kamery saskiej Hennigiem, zob. SHStA Dresden, 10026, GK, loc. 3587/4, „Der Herrn Conferenz Ministri Graffen von Henicke Correspondenz der polnischen Salzwерcke betr. 1747–1751; ibidem, loc. 3588/3, „Des Herrn Premier Ministri Graffen von Brühl Excell. Correspondenz über die polnischen Salzsachen von 1747 bis mit 1752”; ibidem 13546/29 „Polen. C. Lokale Angelegenheiten. Vortrag an den Minister Brühl über die Verbesserung der Salzgewinnung in der Samborer kgl. Saline”, k. 22–24. Problem ten sygnalizował w literaturze również R. Jenak, *Die Salinen von Wieliczka, Bochnia und Sambor in der Zeit der sächsisch-polnischen Union (1697–1763). Notizen über Aktenbestände aus dem Sächsischen Hauptstaatsarchiv Dresden*, [in:] *Sachsen und Polen zwischen 1697–1765. Beiträge der wissenschaftlichen Konferenz vom 26. bis 28. Juni 1997 in Dresden*, s. 346–369, SAXONIA. Schriftenreihe der Vereins für sächsische Landesgeschichte e. V., Bd. 4/5; idem, *Der sächsisch-polnische Markt und die Salinen von Wieliczka*, [in:] *Polen und Sachsen. Zwischen Nähe und Distanz*, „Dresdner Hefte”, 15. Jhrg., H. 50, 2/97, s. 40–54.

chęć wyłącznej dzierżawy salin królewskich była główną przyczyną działań Brühla mających na celu usunięcie Sułkowskiego z najbliższego otoczenia króla. Splot wydarzeń i przypadku zdecydował o korzystnym dla niego rozwiązaniu.

Warto zatrzymać się przy kilku szczegółowych postanowieniach kontraktu z 9 lipca 1736 r., który zawierał 23 punkty. Obowiązywać miał od 1 lipca 1736 do 1 lipca 1744 roku, a więc pełne 8 lat. Dzierżawcy zobowiązywali się przekazywać corocznie do skarbu królewskiego w Warszawie sumę 130 tys. talarów lub ich równowartość, czyli 650 tys. tynfów. Połowa tej sumy miała być płacona w srebrze bądź dukatach, stosując przelicznik 1 dukat = 13 tynfów i 2 szóstaki, druga połowa zaś w dukatach, przyjmując jednak nieco wyższy kurs wobec tynfa (14 tynfów). Każdego roku ta kwota musiała być wypłacona w czterech kwartalnych ratach. W pierwszym roku obowiązywania kontraktu początkowa rata miała być uiszczona do końca września (32,5 tys. talarów lub 162 tys. tynfów), następna zaś do końca grudnia 1736 r., trzecia do końca marca 1737 roku, a czwarta do końca czerwca 1737 roku¹⁷. W następnych latach terminy zostały wyznaczone podobnie (koniec września, grudnia, marca i czerwca). Powołując się na przykład poprzednich dzierżawców, którzy nadzwyczajnymi dochodami zwiększyli wpływy z żup solnych, również i obecnym pozwolono na nakładanie specjalnego cła kameralnego („Cammer-Zoll”) w wysokości 3 groszy od jednego cetnarą (ok. 51 kg) twardej soli i 8 groszy opłaty od każdej sprzedanej beczki lub 5 cetnarów twardej soli¹⁸.

Punkt drugi kontraktu przewidywał uczestnictwo dzierżawców w bieżących kosztach utrzymania salin królewskich. Dotyczyło to pensji wypłacanych zatrudnionym w żupach urzędnikom, zgodnie zresztą z postanowieniami konstytucji „sejmu niemego” z 1717 r., jak też bieżących prac, które miały utrzymać monarsze gospodarstwo w należytym porządku. Wszystkie wydatki musiały być poświadczone kwitami, przekazywanymi

¹⁷ SHStA, 10026, GK, loc. 3536/16, „Pachtkontrakt mit denen Herren Johann Cantı, Graf Moszyński, Kronschatzmeister, pp. Graf von Sulkowski und Heinrich von Brühl über die sämtlichen Crakauischen Sallinen, die Ökonomie Sambor Masurische Cammera von Groß-Pohl. Salz depositor 1736. 1737.”, k. 2v–3.

¹⁸ Ibidem, k. 3–3v.

każdego roku do archiwum skarbu nadwornego. Monarcha w każdej chwili miał prawo wglądu do nich¹⁹. Ministrowie przejęli na siebie, bez wyjątku, wszystkie zobowiązania finansowe, które zaciągnięto wcześniej w ekonomii samborskiej, jak też zobowiązania królewskich poddanych²⁰. Punkt ten regulował też sprawę zwiększenia kontyngentu soli suchedniowej dla województwa sandomierskiego z 600 do 900 beczek soli i objęcia dostawami osób dotychczas nie ujętych w spisach beneficjentów tego rozdziału, a król zobowiązywał się do wypłacenia im czegoś w rodzaju odszkodowania za 600 beczek, po cenie obowiązującej przy sprzedaży soli w Wieliczce i Bochni²¹.

Biorąc pod uwagę koszty utrzymania salin królewskich, co zaznaczono wyraźnie w punkcie trzecim kontraktu, August III zezwalał dzierżawcom na pobieranie rocznie z żup ekonomii samborskiej 5 tys. bałwanów soli, co wynosiło 25 tys. beczek, stosując przelicznik: każda beczka zawierała 5 cetnarów, a pojedynczy bałwan równał się 25 cetnarom soli, z salin krakowskich zaś – 75 tys. beczek²². Ważny jednak, z pozycji interesu skarbu królewskiego, był fakt, że obie te wielkości (25 tys. beczek soli z Sambora i Starej Soli oraz 75 tys. beczek z Małopolski) wynosiły 100 tys. beczek, ale nigdy tej liczby nie mogły przekroczyć²³. Dzierżawcy otrzymali też pozwolenie na defluitację 2 tys. beczek do Mazowsza i 300 beczek stanowiących tzw. „sól ordynaryjną”, przeznaczoną każdego roku dla szlachty w ramach kontyngentu soli suchedniowej, którą można było przeznaczyć na własne potrzeby lub też po prostu sprzedać²⁴. Monarcha pozostawiał sobie jednak do prywatnej dyspozycji sól krystaliczną, której koszty wydobywania dzierżawcy winni byli wliczyć w bieżące działanie salin. Oprócz tego, zamiast sumy 2 tys. dukatów, które zgodnie z postanowieniami sejmu pacyfikacyjnego z 1736 r.²⁵ miały być corocznie wypłacane na potrzeby królowej Marii Józefy w formie prezentu,

¹⁹ Ibidem, k. 3v–4.

²⁰ Ibidem, k. 4.

²¹ Ibidem, k. 4v–5.

²² Ibidem, k. 5–5v.

²³ Ibidem, k. 5v.

²⁴ Ibidem, k. 5v–6.

²⁵ VL, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, konstytucja „Oprawa Najjaśn. Krolowy Ieymci”, s. 319.

dzierżawcy mieli przekazać 4 tys. beczek soli szybikowej z zastrzeżeniem, że jeśli nie zdołaliby sprzedać jej np. na Śląsku Cesarskim lub też w innym rejonie zbytu soli, wówczas suma 2 tys. dukatów miałaby zostać podzielona na cztery raty i przekazana do skarbu królewskiego²⁶. W przypadku zniszczeń w salinach, każda strata w handlu solą, wynikająca z różnego rodzaju klęsk żywiołowych: powodzi, wysokiego stanu wody, uniemożliwiającego swobodną żeglugę, czy też pożarów w kopalniach oraz na statkach podczas spławu soli, niezawiniona przez dzierżawców i urzędników im podległych, miała być zrekompensowana, tak jednak, aby nie ucierpiał na tym skarbu monarszy²⁷. Rekompensata za każdą utraconą beczkę była szczególnie cenna w przypadku szkód spowodowanych spławem towaru Wisłą. Wówczas dzierżawcy mogli odliczyć koszt utraconej soli w pierwszej racie, którą płacili z tytułu zawartego kontraktu. Wpiew jednak wielkość strat musiała oszacować specjalna komisja lub też kontroler znajdujący się na terenie żup i ostatecznie stwierdzić, czy szkody nie powstały w wyniku nieudolności dzierżawców, czy też zarządców żupnych²⁸.

Ważnym zapisem trzeciego punktu kontraktu było stwierdzenie konieczności wybudowania nowych szybów dla wydobywania soli szybikowej. Mógł być to mały szyb, sztolnia lub po prostu studnia w salinach bocheńskich oraz wielickich, która umożliwiłaby efektywniejszą pracę w chodnikach. Monarcha zdawał sobie sprawę, że tak wielka jak na polskie warunki inwestycja wiązać się będzie ze sporymi wydatkami, obiecał więc zwrot poniesionych kosztów przy okazji spłaty kolejnej raty zaraz po ukończeniu zaplanowanych prac. Zaznaczono przy tym, że rekompensata wypłacona zostanie w gotówce²⁹. Wiadomo też było, że potrzebne będą nowe magazyny solne lub też zwykłe szopy, w których można byłoby przechowywać sól. Kontrakt nakładał na dzierżawców konieczność wzniesienia odpowiednich budynków w Wieliczce, Bochni i Samborze, na Mazowszu oraz

²⁶ SHStA, 10026, GK, loc. 3536/16, „Pachtkontrakt mit denen Herren Johann Cantl, Graf Moszyński, Kronschatzmeister, pp. Graf von Sulkowski und Heinrich von Brühl über die sämtlichen Krakauischen Sallinen, die Ökonomie Sambor Masurische Cammera von Groß Pohlen Salz depositor 1736. 1737.“, k. 6–6v.

²⁷ Ibidem, 7.

²⁸ Ibidem, k. 7–7v.

²⁹ Ibidem, k. 7v–8.

w Wielkopolsce wraz ze zorganizowaniem nowych składów solnych wzdłuż Wisły oraz Sanu, co miało zagwarantować odpowiednie przechowywanie kryształu, zapobiegające jego zawilgoceniu³⁰. Koszty związane z nowymi magazynami i składami solnymi miały zostać pokryte przez skarb królewski w taki sam sposób, jak w przypadku inwestycji w sztolnie i szyby kopalniane, poprzedzone jednak dokładną lustracją efektów budowy przez odpowiednią komisję lub uprawnionego do niej kontrolera³¹.

Dzierżawcy zobowiązali się również dołożyć wszelkich starań, aby sprzedać 13,7 tys. beczek soli i po uczynieniu tego wnieść do skarbu mornarszego, oprócz rat kontraktowych wynikających z umowy dzierżawnej, kolejną sumę pieniędzy (punkt 4 kontraktu)³². Król oczekiwał także, że nowi gospodarze w szybkim trybie rozpoczną repartycję soli suchedniowej przysługującej szlachcie i będą to czynić niezwłocznie na terenie żup małopolskich, mazowieckich oraz ruskich, czym zaspokoją żądania szlachty i uczynią zadość starym tradycjom i przyzwyczajeniom (*sic!*), bez narażania oficjalistów zatrudnionych w żupach na dodatkową pracę. Dzierżawcom pozostawiono też wolną rękę w kwestii określania wielkości kontyngentu soli z żup samborskich dla poszczególnych województw: poznańskiego, kaliskiego, brzeskiego kujawskiego i ziemi dobrzyńskiej, lub też soli przeznaczonej dla tych województw i ziem, ale warzonej w żupach małopolskich³³. Ciekawie rozwiązano też sprawę budulca niezbędnego do wzniesienia magazynów, szop, czy składów solnych. W kontrakcie strona królewska wyraźnie podkreśliła konieczność ochrony lasów w Puszczy Niepołomskiej, tak więc nie można było liczyć na swobodną wycinkę tamtejszych drzew. August III zgodził się jednak na sprzedaż budulca dzierżawcom po preferencyjnych cenach (punkt 5 kontraktu)³⁴. Monarcha nakazał też ministrom dbanie i konserwację nowo wzniesionych budynków na terenie salin (punkt 6 kontraktu)³⁵. Aby w przyszłości nie zabrakło soli wskutek rabunkowej gospodarki, dzierżawcy zostali zobowiązani do wzmożenia poszukiwań no-

³⁰ Ibidem, k. 8–8v.

³¹ Ibidem, k. 8v.

³² Ibidem, k. 8v–9.

³³ Ibidem, k. 9v–10.

³⁴ Ibidem, k. 10.

³⁵ Ibidem, k. 10–10v.

wych pokładów minerału oraz ponoszenia kosztów utrzymania, zgodnie z dawnym zwyczajem, tzw. robotników piecowych³⁶.

Po ekspedycji komisji żupnej i zamknięciu rachunków salin, dzierżawcy mieli prawo ocenić pracę oficjalistów i, według własnej woli, zwolnić ich lub też pozostawić na dotychczasowym urzędzie³⁷. Kontrakt nie zabraniał też poddzierżawienia ekonomii samborskiej w przyszłości osobom prywatnym, z zastrzeżeniem jednak, aby nie powstały przez to żadne szkody w gospodarstwie³⁸. Dzierżawcom zakazano sprzedaży soli nieoczyszczonej, zmieszanej z ziemią³⁹. Kontrakt nakładał na nich także obowiązek oddania skarbowi królewskiemu remanentu salin, przeprowadzonego przez komisję w żupach bocheńskich i wielickich, składach solnych na Wiśle oraz innych rzekach, na Mazowszu, a także w Wielkopolsce, jak również remanentu ruchomości znajdujących się w salinach pod nadzorem kontrolera. Specyfikacja ta została przygotowana przez komisję żupną, a jej tekst musiał być podpisany przez wszystkich dzierżawców⁴⁰. Mieli oni także prawo do swobodnego dysponowania zaległymi kontyngentami soli, której szlachta nie odebrała i przy ponownym zgłoszeniu się po nią dzierżawcy musieli przydzielać konkretne ilości kryształu na podstawie sporządzonych wcześniej specyfikacji. Wszystkie zaległe pensje, również te niewypłacone w roku poprzedzającym zawarcie kontraktu, miały być uregulowane wraz ze zwykłymi salariami dla urzędników żupnych, jednak pod warunkiem, że nie będą one obciążały skarbu królewskiego⁴¹.

Istotną sprawą zapisaną w kontrakcie była cena sprzedawanej soli. August III zdawał sobie sprawę, że jej sprzedaż po cenach normalnie obowiązujących byłaby dla dzierżawców kiepskim interesem. Dzierżawa wówczas stałaby się całkowicie nieopłacalna dla ministrów. Z drugiej strony sztuczne zawyżanie cen mogłoby spowodować również nieopłacalność produkcji i konieczność oszczędności, co niewątpliwie oznaczałoby ograniczenie zatrudnienia wśród personelu żupnego, a nade wszystko ułatwiło-

³⁶ Ibidem, k. 10v.

³⁷ Ibidem, k. 11.

³⁸ Ibidem, k. 11–11v.

³⁹ Ibidem, k. 11v.

⁴⁰ Ibidem, 12–12v.

⁴¹ Ibidem, k. 12v.

by konkurencyjnej soli pruskiej z Halle niemal całkowite zalanie polskiego rynku. Co prawda sól pruska była znacznie gorszej jakości, ale pod względem ceny miała niewątpliwą przewagę nad polskim produktem. Zalecano więc utrzymanie stałej ceny na sprzedawaną sól, jednak z zastrzeżeniem, że w przypadku zwiększonej na nią koniunktury August III sprawę podniesienia ceny soli pozostawi w gestii dzierżawców, bez konieczności konsultacji z podskarbinem nadwornym⁴². Dotyczyło to soli wydobywanej w Bochni, Wieliczce, w salinach mazowieckich, jak też ekonomii samborskiej, która bez żadnych przeszkód mogła być sprzedawana w Wielkopolsce⁴³. Skarb królewski zobowiązywał się też, że nie będzie pobierał żadnych nadzwyczajnych pensji z salin ani prezentów, które utrudniałyby wolną sprzedaż soli, co więcej obiecano dzierżawcom bonifikatę w pierwszej racie za straty mogące wynikać ze sprzedaży soli po sżywnych, „urzędowych” cenach⁴⁴ (punkt 11).

Kontrakt nakładał na nowych zarządców salin królewskich otoczenie szczególną opieką salin litewskich. Przede wszystkim chodziło o poważną i dogłębną modernizację „królewskiego gospodarstwa”, które w przyszłości przyniosłoby znacznie większe dochody niż dotychczas⁴⁵. Jednym ze środków, który gwarantowałby osiągnięcie upragnionego celu było zliberalizowanie obrotu solą. Dzierżawcy mieli udostępnić ją również poddanym w tych ekonomiach pod warunkiem utrzymania dla nich znośnych cen. To z kolei miałyby zapewnić niemal „rynkową wyłączność” rodzimego minerału i zapobiec importowi obcej soli⁴⁶ (punkt 12). Aby sól ta nie zagroziła detalicznej sprzedaży kruszcu z żup krakowskich, samborskich i mazowieckich składów solnych, zezwolono dzierżawcom na użycie przydzielonych im oddziałów wojska, których zadaniem było zbieranie informacji o krążących po Polsce karawanach wiozących obcą sól, o próbach przemytu i konfiskowanie kontrabandy na drogach publicznych. Nie oznaczało to oczywiście całkowitego zamknięcia polskiego rynku dla soli obcej. Dzierżawcy

⁴² Ibidem, k. 13–14.

⁴³ Ibidem, k. 14–14v.

⁴⁴ Ibidem, k. 14v–15.

⁴⁵ Ibidem, k. 15.

⁴⁶ Ibidem, k. 15–15v.

mogli ją kupować, płacąc wyłącznie z nadwyżek finansowych, uzyskanych ze sprzedaży soli polskiej⁴⁷.

Sądownictwo w salinach znalazło się również w kompetencjach nowej administracji. Zostały powołane do życia tzw. sądy zborowe w ekonomii samborskiej, których zadaniem było rozstrzyganie spraw związanych z wypadkami naruszenia prawa, do jakich mogłoby dojść w żupach. W imieniu dzierżawców jurysdykcję sprawować miał wyznaczony przez nich człowiek, a posiedzenia sądu odbywały się na zamku w Samborze⁴⁸ (punkt 14). W terminie, w którym miał upłynąć czas trwania kontraktu, dzierżawcy musieli zwrócić w nienaruszonym stanie całe przedsiębiorstwo (inwentarz, zasiewy, warzelnie soli) i przekazać je wyznaczonej przez króla komisji żupnej. Co ciekawe, z ogólnego pogłowia bydła pociągowego wykorzystywanego w pracy, połowa miała pozostać w salinach, połowę zaś uznano za prywatną własność ustępujących dzierżawców⁴⁹ (punkt 15). Poddanym zamieszkującym królewskie ekonomie zostały potwierdzone wszystkie dotychczasowe przywileje, wynikające z wcześniej wydanych rozporządzeń i dekretów królewskich. Dotyczyło to również skali i wymiaru płaconych przez nich podatków. Ważnym punktem zapisanym w kontrakcie było zobowiązanie nowych administratorów do ściągania hiberny z ekonomii królewskich. Jej wybieranie zostało czasowo zawieszono z powodu ciężkiego położenia poddanych, jednak w celu załatwienia deficytu finansów królewskich, dzierżawcy mieli obowiązek dokonania sprawiedliwego podziału tego podatku (punkt 17)⁵⁰. Nikt z wójtów nie mógł przejąć w posiadanie dóbr znajdujących się w granicach ekonomii królewskich, jak też nie mógł bez wiedzy i zgody monarszej zawierać jakichkolwiek transakcji (punkt 18)⁵¹. Ponieważ jednak tego typu przypadki zdarzały się dość często i dotyczyły w równym stopniu wójtów oraz sołtysów, którzy przejmowali w posiadanie część dóbr w ekonomiach, kontrakt zalecał dzierżawcom zwrócenie szczególnej uwagi na ten proceder, reagowanie na wszystkie wypadki naruszenia prawa oraz,

⁴⁷ Ibidem, k. 15v–16.

⁴⁸ Ibidem, k. 16–16v.

⁴⁹ Ibidem, k. 16v–17.

⁵⁰ Ibidem, k. 17v.

⁵¹ Ibidem, k. 17v–18.

w porozumieniu z kancelarią królewską, odzyskiwanie zawłaszczonych posesji i dochodów, które przez ten czas z nich płynęły, sporządzanie z nich prawidłowych inwentarzy, a następnie oddawanie ich do archiwum nadwornego. Gdyby jednak ze względu na stare przywileje nie można było odzyskać zagarniętych dóbr, ministrowie musieli przypilnować regularnego płacenia należnych za nie podatków. Wstrzymanie lub też poważne opóźnianie ich uiszczania do skarbu królewskiego mogło się już jednak zakończyć konfiskatą majątku⁵². W przypadku klucza leśniańskiego w starostwie tucholskim, po śmierci dotychczasowego posesora nakazano uczynić wszystko, aby ponownie klucz ten znalazł się w dobrach królewskich, łącznie z dochodami przynależnymi z tego tytułu skarbowi królewskiemu⁵³. Szczególną ochroną miały być też otoczone lasy w ekonomii samborskiej. Ze względu na kurczące się zalesienie terenu zabronione były wszelkie wycinki i wywożenie jakichkolwiek gatunków drzew. Dzierżawcom zezwolono jedynie na oszczędne wykorzystanie drzewa do użytku domowego oraz do opalania budynków (punkt 20)⁵⁴. W razie nagłych nieszczęść, wśród których wymieniano zarazę, wojnę domową lub też najazd wrogów zewnętrznych, gradobicie, burze z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, pożary i powodzie, skutkujące poważnymi zniszczeniami, dzierżawcy mogli liczyć na rekompensatę za poniesione szkody, po wcześniejszym oszacowaniu ich przez komisję wysłaną do salin przez króla (punkt 21)⁵⁵.

W kwestii handlu w żupach solnych jurysdykcję posiadał trybunał koronny, regulowały ją zapisy odpowiednich konstytucji sejmowych. Kontrakt wyraźnie zastrzegał, aby sprawy te nie trafiały na sądy zadworne, które nie były instytucją właściwą do ich rozstrzygania. Najczęściej sądzonymi sprawami były nadużycia ze strony administracji żupnej, która pod byle pretekstem uprzykrzała życie kupcom handlującym w salinach, narażając ich na straty, a przy okazji zniechęcając do powtórnego przyjazdu w celach handlowych⁵⁶. Na koniec zapisy kontraktu przewidywały całko-

⁵² Ibidem, k. 18–18v.

⁵³ Ibidem, k. 18v–19.

⁵⁴ Ibidem, k. 19–19v.

⁵⁵ Ibidem, k. 20–20v.

⁵⁶ Ibidem, k. 20v–21.

wite wykonanie jego postanowień wobec trzech ministrów (Moszyńskiego, Sułkowskiego i Brühla), a także – na wypadek śmierci – wobec ich spadkobierców⁵⁷.

Kontrakt ten na pewno sytuował Brühla pośród najbogatszych dzierżawców ekonomii królewskich w Rzeczypospolitej. Jego postanowienia, tak dalece korzystne dla dzierżawcy, przyczyniły się do ogromnego zwiększenia dochodów ministra. Czy płynęły one wyłącznie do jego kieszeni, czy też użyczał ich na potrzeby swojego monarchy, trudno powiedzieć. Biorąc pod uwagę aktywność Augusta III Wettyna na polu kultury i sztuki w czasie wojny siedmioletniej, kiedy dwór królewski z powodu pruskiej okupacji Saksonii przebywał wyłącznie w Warszawie, a wraz z nim doskonalili artyści teatralni, malarze, śpiewacy, legendarne pytanie monarchy do swojego ministra „Brühl, czy mam jakieś pieniądze?” i odpowiedź „Jawohl Majestät!” nabierają być może zupełnie innego znaczenia.

SHStA, 10026, GK, loc. 3536/16, „Pacht-Contract mit denen Herren Johann Canti, Graf Moszynski, Cron-Schatzmeister, pp. Graf von Sulkowski und Heinrich von Brühl über die sämtl. Crakauischen Salinen, die Oeconomie Sambor, Masurische Cammera und Groß-Pohln. Salz depositor 1736. 37.”, k. 1–22v.

Warschau 9 VII 1736

[k. 1] Pacht-Contract mit denen Herren Johann Canti, Graf Moszynski, Cron-Schazmeister, Unseren Minister Graf von Sulkowski, Ober-Stallmeister von Sachsen, und Heinrich Baron von Brühl, Über die sämtlich Cracauischen Salinen, dei Economie Sambor, Masurischen Cammerern, und Groß-Pohln. Salz-Depositor.

Wir August der Dritte von Gottes Gnaden, König in Pohlen, Großherzog in Litthauen, Rußen, Preußen Mazovien, Samogitien, Kÿovien, Volhinien, Podolien, Podlachien, Liefland, Smolensko, Severien und Czernichowien und auch Herzog und Churfürst zu Sachsen etc.

Thun kund zu wißen allen und jeden, insonderheit denen so daran gelegen, daß Wir Unsere Cracausiche Salinen zu Wieliczka und Bochnia,

⁵⁷ Ibidem, k. 21–21v., in loc. 3532/4, dekret Augusta III, Wschowa 10 VII 1737, [bez paginacji], zob. też ibidem, k. 27–38.

nebst der Economie Sambor denen Garbarien in dem Stand wie Sie sich dermahlen befinden denen Johann Canti Graf [k. 1v] Moszjynski, Cronschatzmeister und Unsern Minister Alexander Joseph, Graff von Sulkowski, Ober-Stallmeister von Sachsen und Heinrich Baron von Brühl auf acht Jahre, Pachtweise zu überlaßen resolvirt.

Wie Wir denn Ihnen vom ersten Julj 1736. bis zum ersten Julj 1744. Unsere besagte Cracausiche Salinen die Vorwercke Lednica⁵⁸ und Mierzączka⁵⁹, desgleichen die masurischen Cammern und die Oeconomie Sambor mit denen Salz-Seiderejyen die Stätte Neu- und Alt Sambor, Stara Sól⁶⁰, allen Schluß- [k. 2] -eln, Vorwercken, Länderejyen, Dörffern, Unterthanen, Zinßen die Salz-Depositoria in Dybow⁶¹ auf der Starostey Grund und in Bydgosc auf der Vogtey Grund gelegen mit allen andern Zubehörungen, Schlüssel Nuzungen und Einkunfften, so wie dieselbe in den alten und neuen Revisionen beschrieben sind, ohne ichts, was auszunehmen, auf hierunten specificirte Conditiones überlaßen und in würcklichen Besiz geben.

1. Die obenbenannte Herren Cron-Schazmeister und Unsere Minist. verbinden sich alljährlich an unsere Cassa in [k. 2v] Warschau, hundert und drejsig tausend Reichs-Thaler oder 650000 Tynfs zu bezahlen, welche Summa besagte Unsere Cassa von denen Herren Pachtern die Helffte in Silber-Gelde oder Ducaten à 13. Tynf und zwey Szostak und die andere Helffte in Gold den Ducaten zu 14. Tynfs empfangen wird, die Herren Pachter, sollen jedes Jahr, obige Summa in vier Rathen bey Endigung eines jeden Quartal bezahlen und zwar das erste Jahr, die erste Rathe ult^o Septembr. 32500 Rhtl. oder 162500. Tynfen, die andere Rathe ult^o December, die dritte Rathe ult^o Marti und [k. 3] die vierte Rathe ult^o Juni jedesmahl eine gleiche Summa, Sie wereden auch solchergestalt fortfahren, Uns die fol-

⁵⁸ Obecnie Lednica Górna – folwark położony ok. 1,7 km na południowy wschód od Wieliczki.

⁵⁹ Mierzączka – folwark położony tuż poza obrębem Wieliczki, obecnie dzielnica miasta.

⁶⁰ Miasto położone w województwie ruskim w ekonomii samborskiej ok. 6 km na północny zachód od Sambora.

⁶¹ Dybów – zamek i komora celna położona naprzeciw Torunia na lewym brzegu Wisły w województwie inowrocławskim.

genden Jahre Ihres Pachttes jedes Quartal den letzten Septembr. December, Martii und Juni 162500 Tynf richtig und würcklich zubezahlen. Und da die vorigen Pachter durch economische Erfindungen über die alten und ordinaren Einkünfften ein gewißer Impost, den truckenen Centner genannt genoßen, so accordiren Wir diese außerordentlicher Einnahme auch den jezigen Herren Pachtern und erlauben Ihnen zugleich die 3. Groschen Cammer-Zoll von jeden Centner [k. 3v] Hart-Salz, sowohl als auch die gewöhnlichen acht Groschen Wege-Gelder von jeden verkaufften Faß, oder 5. Centner Harten-Salz zu erheben.

2. Über obbenannte Rathen-Bezahlungen, nehmen die Herren Pachter noch über sich die gewöhnliche Quarte, die Salz-Pensiones, das adeliche Salz und die Geld-Pensiones nach Maßgebung der Commission des Reichstags von A 1717.⁶² wie auch die Pensiones vor die Salz-Depositoria und Reparatur derer Wege, nebst denen Unkosten die zur Unterhaltung und Promotion derer Gebäude in denen Salinen er- [k. 4] -forderlich und die Pensiones der alten Fondation von Sambor versprechende, selbige alle Jahre Ihres Pachts richtig zu bezahlen, sich hierüber Quittungen geben laßen und jedes Jahr zu Unseren Schaz-Archive zu liefern, Unsere Rathen aber ohne auf einige Arth außer denen hierunter specificirten Fällen etwas davon abzuziehen in ihrer Volkommenheit laßen.

Sie nehmen auch allen Abgang derer Zinsen von Unsere Unterthanen und allen andern Unkosten die Economie Sambor betreffend über sich, ohne den geringsten Ersaz von Unsere Schaz zu erlangen, es wäre denn, die Unterthanen befänden [k. 4v] sich unvorsehentlich nicht in Stande, selbige laut vorgeschriebenen Inventario abzutragen, auf welchen Fall Wir Ihnen den hierunter leidenden Schaden bonificiren wollen.

Und da man laut Unserer Declaration der Woyewodschaft Sendomir, eine Erhö- oder Vermehrung von 600. Fäßer Salz, sowohl als 900. Fäßer an verschiedene andere Personen, die nicht in oberwehnten Pensionario enthalten angewiesen. So versprechen Wir Ihnen diese alle Jahre von Unserer Casse beÿ der ertsen Rathe, in eben dem Preiß wie das Faß Salz auf denen Wercken in Wieliczka und [k. 5] Bochnia verkaufft wird, nach Abzug des

⁶² Zob. VL, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, konstytucja „Redintegracya dobr naszych ekonomicznych, tak w Koronie, iako i w W. X. Litewskim”, s. 143–144.

Salarii, so die Woyewodschaft Sendomir vor die 600. Fässer zu bezahlen hat, annehmen zu lassen.

3. Vor obgedachte Rathen, die gewöhnliche Quarte, das adeliche Salz auch die durch die Commission des Reichs-Tags verordnete Salz- und Geld-Pensionen und alle Unkosten zu Verwaltung der Salinen, erlauben Wir denen Herren Pachtern über die Einkünffte der Oeconomie Sambor, jährlich statt der Incision, 5000. Balwanen, jede Balwan zu 25. Centner, welche zu Fässern à 5. Centner gerechnet 25000. Fässer betragen [k. 5v] und statt der Implection auf denen Wercken in Wieliczka und Bochnia 75000. Fässer Salz auszuarbeiten, jedoch solchergestalt, daß oberwehnte zwey Summen der Incision und Implection zusammen, nicht die Summa hundert tausend Fässer jedes Jahr übersteigen.

Über den Pack, den die Arbeiter gewöhnlich zu Vollfüllung derer Fässer geben, wenn Sie aus der Teüfe an Tag gebracht werden, erlauben Wir Ihnen auch 2000. Faßer zum Pack zur Deflutation nach Masuren und 300. Fässer ordinaires Salz, die Wir Ihnen jährlich besonders zu Ihren Nuzen zugestehen, ohne daß sel- [k. 6] – bige mit unter oberwehnte Zahl sollen gerechnet werden, jedoch aber nur mit dem Beding, daß alles cristal- len Salz, so sich wehrend Ihres Pachtens von ohngefahr finden möchte, vor Uns und zu Unserer Disposition bleibe und daß die Herren Pachter solches auf Ihre Unkosten accomodiren, in Fässer schlagen und herauf geben lassen.

Und anstatt der 2000. Ducaten welche die Republique durch die Constitution des leztere pacifications Reichs-Tageses Ihro Majt. der Königin Unserer geliebtesten Gemahlin zu eine Heüraths-Geschenke jährlich von denen Salinen zunehmen ausgemacht accordi- [k. 6v] -ren, Wir Ihnen vier Tausend Fässer Szybiker-Salz, doch mit dem Vorbehalt, daß wann Sie keine Gelegenheit finden, selbige nach Schlesien oder anderst wohin zu verkaufen, wie Ihnen sothane 2000. Ducaten an denen Rathen, die Sie Uns quar- taliter zu bezahlen haben, wollen annehmen lassen.

Und im Fall einig Salz durch Ausgießung der Flüße oder Überschwämmung auf dem Waßer oder Land ersüfft, oder durch ubel- gesinnte mit Gewalt weggenommen, durch Einfallung einer Wand, Feuersnoth oder einen andern Unglücksfall unter oder über denen Bergen, sowohl als auf denen [k. 7] Depositor. und Cammern als auch anderer Orthen zu Grund gerichtet und zur nichtet würde, beÿ so bewandten

Umständen wenn es nehmlich nicht durch die Herren Pachter oder Ihrer Subalternen Verwahrlasung und Nachlässigkeit geschehen solle, Ihnen frey stehen, über die in gegenwärtigen Contract ihnen accordirte Anzahl Salz, vor jedes versoffenes, durch das Feuer und andere Unglücks-Fälle verdorbenes Faß Salz ein anderes Faß ausarbeiten zu laßen, und Unser Schaz solle gehalten seyn, Ihnen alle diesfalls gehabten Unkosten, sowohl die Ausarbeitung, der Transport an die Weichsel, als vor die De- [k. 7v] -fluitation von einen jeden solchergestalt verunglückten Faß-Salz bey der ersten Rathe zu bonificiren davon Wir die Quantität und Ursache eines so bewandten Unglücks durch Unsere Commission oder den auf den Salinen freyender Controleur, sobald möglich wollen untersuchen laßen, inmaßen Wir anderergestalt nicht gemeynet den geringsten Verlust, der durch Nachlässigkeit der Herren Pachter oder Ihrer Leuthe verursacht werden könnte, auf Uns zu nehmen.

Wann auch durch einen unvermeidlichen Zufall erforderlich wäre, eine neue Schacht, szybik oder kleine Schacht, ein Stollen [k. 8] durch Schlag Strecke oder Brunnen in Wieliczka und Bochnia zuschlagen, als denn sollen denen Herren Pachtern die Baukosten von dergleichen neuen Gebäude, so wie von denen die nur angefangen und noch nicht ausgebaut sind, wenn Sie nehmlich keinen Nutzen davon ziehen nach geschehener Untersuchung bey der ersten darauf folgenden Rathe mit baaren Gelde vergütet werden. Und weil über dieses erforderlich ist, neue Salz-Magazine alias Szop zuerbauen, es seye auf denen Wercken in Wieliczka, Bochnia, Sambor denen masurischen Cammern in Groß- [k. 8v] -Pohlen oder an denen Ufern der Weichsel und San, das Salz in truckenen zuhalten, sollen dergleichen Unkosten Ihnen auf eben diese Weise, wie man Sie wegen Schlagung und Fortsetzung eines Schachts, Szybiks, Stollens durch Schlags-Strecke oder Brunnens schadloß halten wird, bonificiret werden, verstehet sich nach vorhergegangener Untersuchung durch Unsere Commission oder oberwehnten Controleur.

4. Versprechen die Herren Pachter, sich alle mögliche Mühe zugeben, den Rest der 13700. Fäßer Salz (zu Completirung der Uns von der Commis- [k. 9] -sion des Reichs-Tags jährlich accordierten 120000 Fäßer) zuverkauffen und zu consumiren und wann die That würcklich erfolgte, verbinden sie sich Uns außer denen ordinairen Rathen sothanes Salz nach

Proportion deßen, welches Wir vor den Pacht gegenwärtigen Contract Ihnen zugestanden zubezahlen.

5. Wollen und begehren Wir auch expressé, daß die Herren Pachter dem Adel sein gewöhnl. Deputat-Salz nach der Repartition obbesagter Commission des Reichs-Tages, sowohl auf denen Wercken in Wieliczka und Bochnia als denen Mas- [k. 9v] -surischen Cammern nicht minder von der Economie Sambor vermöge denen alten Gesezen und Gewohnheiten alljährlich richtig extradiren ohne daß die Officialisten bey denen Salinen außer denen gewöhnlichen Accidenzien mehr davor exigiren oder sich dürfen bezahlen lassen, als was nurgedachter Commission diesfalls ausgesetzt, indeßen bleibt denen Herren Pachteren freygestellt, die erforderliche Quantität Deputat-Salz vor die Woyewodschaften Groß-Pohlens Posen, Kalisz, Cujavien und den District Dobrzym usitato more, aus den sambo- [k. 10] -rischen Salinen zu ziehen, oder an deßen Stelle (wann gedachte Woyewodchaften damit zufrieden) selbiges in denen Garbarien zu Wieliczka und Bochnia kochen zu lassen, insofern Unserer Wäldeweyen in Niepolomice verschonet bleiben, das nöthige Holz darzu zu fourniren, welches Wir expresse verbiethen, es wäre denn, daß Wir selbst gut befänden einig Holz zu verkauffen, auf welchen Fall Wir Ihnen die Preferenze vor andern Käuffern versprechen.

6. Desgleichen wollen Wir, daß die Herren Pachter, alle ersinn- [k. 10v] -liche Sorge tragen, die sämtlichen Gebäude auf denen cracauischen Salinen denen masurischen Cammern, wie auch in der Oeconomie Sambor und auf denen Groß-Pohl. Depositor. sarta secta zu conserviren.

7. Und damit in Zukunfft das Salz in denen Salinen nicht abgehe oder fehle, sollen die Herren Pachter gehalten seyn Salz suchen zu lassen und zu dem Ende gewisse Arbeiter Piecowi⁶³ genant, nach alten Gebrauch auf ihre eigene Unkosten unterhalten.

8. Sobald Unsere Commission [k. 11] wird expediret und die Rechnung geschlossen seyn, sollen die Herren Pachter die Macht haben, die Officialisten auf denen Wercken in Wieliczka und Bochnia selbst, denen

⁶³ Robotnicy zwani także fornatorami (łac. *fornatores*) zatrudnieni w żupach solnych, których zadaniem było drążenie chodników nazywanych piecami w poszukiwaniu soli.

masurischen Cammeren, sowohl als der Oeconomie Sambor und Groß-Pohl. Depositor. nach eigenen Gefallen zu verändern und einzusezen.

Wir verbiethen denen Herren Pachtern auch nicht die Schlüssel und Vorwercke der Economie Sambor andere Unter-Pachtern zu verpachten, noch jemanden den Sie wollen in Societæt gegenwärtigen Contracts zu nehmen, es seÿe iezo gleich, oder in Zukunfft je- [k. 11v] -doch behalten Wir Uns die Præcaution vor, daß hierdurch keine Deterioration oder Schade entstehe, weil Wir auf solchen Fall, wenn durch Sie oder ihre Associates einig Ungemach erfolgen solte, Uns einig und allein an Sie halten werden.

9. Das Salz mit Erde vermischt alias Plotnike in Wieliczka, solle vermöge denen alten Gebräuchen und Verordnung der Commissionen zerschlagen und die leeren Örther unter denen Bergen damit ausgefüllet werden, ohne daß die Herren Pachter das geringste davon verkauffen können. [k. 12]

10. Die Herren Pachter verbinden sich auch beÿ Expiration ihres Pachttes, eben die Remanenten, welche Ihnen 1^{ma}. Juli ietzlauffenden Jahres, in denen Salinen zu Wieliczka und Bochnia unter und über denen Bergen, in denen Garbarien, auf dem Ufer an der Weichsel und allen Depositor. in Masuren und Groß-Pohlen von Unserer Commission überlieffert worden, wieder abzugeben, desgleichen das Remanent derer Materialien unter der Aufsicht des Schaffers, wovon Unsere Commission eine genaue Specification verfertigen von denen Herren Pachtern [k. 12v] unterschreiben und sich in Conformitæt derselben darüber bescheinigen laßen wird.

Sie sollen auch gehalten seÿn von Unserem Remanent, alles rückständige Salz, so dem Adel noch zukommt, sowohl als die unabgeführten Salz- und Geld Pensiones von denen diesem Contract vorhergegangenen Jahren zu bezahlen, wovon Sie sich das gewöhnliche Salarium werden bezahlen laßen, welches Sie aber Unsern Schaz nicht schuldig seÿn sollen, ehender als beÿ Expiration ihres Pachttes abzugeben, ohne die geringsten Interessen davon zu bezahlen, unter welcher Zeit ernentes [k. 13] Salarium in ihren Händen bleiben wird, wenn aber der Adel sich saumseelig bezeigen sollte, sothanen Rückstand wehrend ihres Pachttes abzunehmen, sollen die Herren Contrahenten verbunden seÿn, Unsern Schaz erwehnten Rückstand als ein würrklich Remanent wieder abzugeben.

11. Und weil Wir nicht wollen und ausdrücklich verbiethen, daß die Herren Contrahenten das Salz auf denen masurischen Cammern oder auf denen Wercken in Wieliczka und Bochnia nicht untern dem stipulirten Preiß, wie er dermahlen ist verkauffen sollen (welchen [k. 13v] Wir auch trachten werden, auf jezigen Fuß zu erhalten und im Fall Wir selbigen von Unserer Seits verminderen solten, Sie in Betrachtung des dadurch leidenden Verlusts indemnisiren wollen) so versprechen Wir Ihnen Ihr sämtlich Salz Remanent auf denen Wercken in Wieliczka, Bochnia und denen masurischen Cammern sowohl als der Economie Sambor und denen Groß-Pohl. Depositor. welches Sie wehrend ihres Pachtess nicht haben verkauffen können, anzunehmen und Ihnen selbiges der Billigkeit gemäß oder wie man übereinkommen wird, zu bezahlen, be- [k. 14] -sonders das Salz in Wieliczka und Bochnia betreffend, es seÿe was Sie ausgearbeitet unter und über denen Bergen oder unausgearbeitet in der Ende laßen. Wann aber der Preiß des Salzes in denen Salinen zu Wieliczka und Bochnia oder denen masurischen Cammern sollte gehöhet werden, so declariren Wir Uns aus besonderer Gande, den Profit der wehrend Ihres Pachtess aus ermeldten Erhöhung entspringen könnte, Ihnen gänzlich zu überlaßen, ohne etwas vor Uns oder zum Nutzen Unsers Schazes davon zu begehren. Sie sollen auch die Freÿheit haben, den Verkauf [k. 14v] des samborischen Salzes in Sambor selbst und denen Groß-Pohl. Niederlagen nach eigenen Gefallen und wie Sie es vor gut befinden einzurichten, wie versprechen Ihnen auch unter keinen Vorwand wie er Nahmen haben möchte, niemand wer der auch seÿe keine Salz-Pension zugeben oder einig present, das der Vendition verhinderlich seÿn könnte zu machen, wann Wir aber allenfalls einige geben oder assigniren solten, solle denen Herren Pachtern sothnes Salz in eben dem Preiß, wie es an dem Orth wo es extradiret worden verkaufft wird, in der ersten [k. 15] darauf folgenden Pacht-Rathe bonificiret werden, wenn Sie Uns die Assignation und Quittung darüber zurückgeben.

12. Die Herren Pachter verbinden sich auch bestens dahin bestrebt zu seÿn, ein Salz-Commercium in Litthauen einzuführen, um dadurch in Zukunft die Revenuen Unserer Salz-Wercke zu vermehren, weßhalbe Wir denen Pachtern Unserer Economien anbefehlen werden, denen Herren Contrahenten zu erlauben, ihr Salz zu placiren, sich nicht nur derer in denen Economien befindlichen Depositor. freÿ zu bedeynen, sondern auch

die Un- [k. 15v] -erthanen dahin zu bewegen, daß Sie bey leidlichen Preiß, sich ehender Unsers Schazes als des fremden Salzes bedienen möchten.

13. Und damit das Ser (sic!) und fremde Salz, den Verschleiß des cracauischen und samborischen auf denen Cammern und Depositor. nich verhindere, werden Wir dahin bedacht seyn die diesfalls errichteten Constitutiones zu Hand haben, auch Unsere Cron- und Littauischen Trouppen (ausser wenn mann bey Kriegs-Zeiten dieselben nöthig haben möchte) gemeßenen Befehl ertheilen hülfliche Hand [k. 16] zu leithen, daß erwehtes fremde Salz nicht eingeführet werde, ohne daß die Herren Contrahenten gehalten seyn sollen, selbige zu bezahlen, ihre ordinaire Lohnung zu vermehren, oder ihnen etwas vor die Fourage zu bonificiren, desgleichen wird denen Herren Pachtern erlaubt sothanen Trouppen jemand von ihrer Seits zu zugeben, der Sie dirigire und Ihnen die nöthige Information gebe, wie Sie sich zu verhalten haben.

14. Die œconomische Berichte in Sambor sądy zborowe genannt, sollen denen commis- [k. 16v] -sorialischen Decreten zu Folge auf dem Schloß gehalten werden und die Person welche die Herren Contrahenten dazu installiren, soll nur diejenigen so etwas verschuldet oder excediret richten, keinesweges aber die unschuldigen dahin ziehen, noch von denenselben unter dem Titul exorbitantien etwas erpreßen.

15. Bey Expiration des Pachttes werden die Herren Contrahenten in besagter Oeconomie Sambor die Staaten auf denen Feldern, Inventarien und andere œconomische Geräthschafts-Stücke, in denen Vorwercken und Salz-Siedereyen wieder abgeben [k. 17] und zurücklaßen, so wie Sie Ihnen durch Unsere Commission sind überliefert worden, die Helffte Zuwachs des Viehes, wenn sich einiges allda befunden soll in fundo vor Unsern Schaz, die andere Helffte aber denen Herren Contrahenten bleiben.

16. Verbinden Sie sich auch die œconomischen Unterthanen wieder alle Agresseurs zuschützen und Sie bey denen Rechten, Gewohnheiten, Verordnungen und Revisionen derer Commissionen zuerhalten, desgleichen wehrend ihres Pachts insoweit es möglich, sich von denen Unterthanen, die Zinse und Laden-Zinse be- [k. 17v] -zahlen zulaßen.

17. Die Herren Contrahenten werden auch befehlen, daß die œconomischen Hybernern von denen künfftigen Jahren (weil Wir vor dieses Jahr, die armen Unterthanen aus Barmherzigkeit davon eximiren) vermöge

der Repartition Unseres Schazes richtig eingetheilet exigiret und als denn regulierement zu Unsern Schaz bezahlet werden.

18. Sie werden auch alle mögliche Aufmerksamkeit vorkehren, daß niemand von denen oconomischen Ländreyen Possession nehme und auch ohne **[k. 18]** Unsere expressé Einwilligung mit niemand keinen Vergleich eingehen.

19. Weil auch sehr viel daran gelegen, daß die Lände und Schulzereyen, welche post decessum Iuris derjenigen, so das Recht der Possession auf Lebens-Zeit haben, gleich wiedergenommen der Oeconomie einverleibet und gegen die gewöhnlichen Zinße denen Unterthanen distribuiret werden, so recomandiren Wir denen Herren Pachtern die Aufsicht und Execution bestens, das mehrern begehrende, daß Sie alle Güther, welche duch übeln **[k. 18v]** Bericht von Unserer Canzleyÿ accordiret worden, wieder zurückkehmen, die Revenuen davon genau untersuchen, richtige Inventaria davon aufsetzen und zu Unserer Decision zu Unsere Schaz-Archive abgeben, die dagegen deren Possession vermöge alten Privilegien legitimé ist, sollen dahin angehalten werden, die Laden-Zinße flieissig zu bezahlen, fände sich aber jemand unter Ihnen der seiner Schuldigkeit zu Folge par reuitence nicht auf bestimmte Zeit bezahlte. So befehlen Wir ein solch Guth, sogleich zum Nuzen Unsers Schazes zurückzunehmen. **[k. 19]** und im Fall der Schlüssel Lesniansk durch Absterben desjezigen Besizers zurückfallen möchte, sollen die Herren Contrahenten die Einkünffte davon genießen, ohne gehalten zu seÿn, Uns ein stärker als contrahiertes Pacht-Quantum zu bezahlen, wie Sie denn, von andern Güthern, so Sie wehrend Ihres Pachtes wieder zur Oeconomie bringen, gleiches Recht genießen sollen.

20. Weil die Waldungen der Oeconomie Sambor besondere Aufsicht erheischen so præcaviren und verbiethen Wir solemnellement, daß sich **[k. 19v]** niemand unterstehe einige Gattung Holz zuschlagen und wegzuschaffen, nur erlauben Wir denen Herren Contrahenten sich derßelben zu denen Conturen zum Brennen und häußlichen Gebrauch discret zu bedienen und recomandiren Ihnen übrigens besagte Waldungen so viel möglich zu conserviren.

21. Wegen der casuum fortuitorum reserviren sich die Herren Contrahenten die Pest, den innerlich- und äußerlichen Krieg, die Invasion

der Feinde im Lande, das Feür vom Himmel oder eine andere Feuers Brunst, eine [k. 20] außerordentliche Überschwämmung des Waßers und alle unvermeidliche Unglücksfälle ins besondere aber in Betrachtung der Oeconomie Sambor den Hagel und considerablem Mißwachs auf welchen Fall Wir Ihnen nach erfolgter Untersuchung an Orth und Stelle, durch Unsere Commission oder Unsere Controleur vor den erlittenen Schaden billig- und rechtmäßigen Remiss angedreyhen laßen wollen, jedoch soll der Mißwachs nicht anders verstanden werden, als wann man nicht soviel eraden (?) kan, als man ausgefärt (?) hat, alsdann soll Ihnen nach Propor- [k. 20v] -tion ein und einhalb Korn vor dreÿ Körner die daraus erwachsen sollen bonificiret werden.

22. Wollen Wir auch nicht zugeben, daß die Rechts- Händel, die Salinen betreffend, auf dem Tribunal sollen iudiciret werden, sondern selbige insoweit es denen Constitutionen nicht zu wieder zu Unseren Gerichten ziehen, und wie Wir übrigens in Erfahrung gebracht, daß verschiedener particuliers sich einen gewissen Zoll oder Passier-Geld vom Salz bezahlen laßen, worzu sich doch durch die Constitutiones nicht authorosiret [k. 21] sind, desgleichen, daß die Zollbedienten oder ihre Strasniks die Kauffleuthe so auf die Salinen oder Cammern kommen Salz zuhohlen, zum öfftern unter geringer Prætexten aggraviren und sie zur Ungebühr auf die Expedition warten laßen, oder mehr von ihnen erpreßen als sie schuldig sind, welches die Kauffleuthe sehr abschreckt, als werden Wir nöthige ordres stellen, damit dergleichen Misbräuche und Exorbitances cessiren.

23. Gleichwie Wir nun in Unseren und Unserer Durchlauchtigsten Successoren Nahmen, denen [k. 21v] Herren Johann Canti Graf Moszynski, Cron-Schazmeister, Grafen von Sulkowski, Ober-Stallmeister und Baron von Brühl, oder auf deren Todes-Fall, ihren Erben gegenwärtigen Contract zu halten versprechen, alß und solchergestalt verbinden Wir Sie und Ihre Erben zu Erfüllung aller und jeder in diesen Contract stipulirten Articen.

Zu Uhrkund deßen haben Wir selbigen eigenhändig unterschrieben und Unser Insiegel vordrucken laßen. So geschehen in Warschau [k. 22] am 9^{ten} Juli 1736. Unserer Regierung in dritten Jahr. Augustus Rex. L. S.

*Drei Minister, Salinen und... ein bisschen Glück.
Pachtvertrag für die königlichen Salinen von 1736*

(ZUSAMMENFASSUNG)

Im Beitrag wird auf den Vertrag eingegangen, den drei Minister des Königs August III. von Wettin, nämlich Aleksander Józef Sułkowski, Heinrich von Brühl und Jan Kanty Moszyński, mit dem königlichen Schatz für die Pacht der Salinen in Wieliczka, Bochnia und Rothreußen (Stara Sól, Sambor) und der sog. Salzlager an der Weichsel (in Dybów und Bromberg) geschlossen haben. Der Vertrag sollte acht Jahre (vom 1.07.1736–1.07.1744) gelten, und seine Bestimmungen waren für alle drei genannten Minister günstig. Als Vertragspartner verpflichteten sie sich, jährlich einen Betrag von 130.000 Talern (650.000 Tynfen) an den königlichen Schatz abzuführen, was jedoch keine große Summe war. Zusätzlich waren sie verpflichtet, jedes Jahr unentgeltliche Salzkontingente an Adelige abzuliefern. Die Minister konnten auf beachtliche Erlöse aus den gepachteten Gruben und aus Salzverkauf vor Ort und an den strikt festgelegten Stellen tiefer im Land (Salzlager) rechnen.

Ein Jahr nach dem Vertragsschluss verstarb Jan Kanty Moszyński (1737). Ein neuer Vertrag wurde mit August III. von A. J. Sułkowski und Brühl unterzeichnet. Zwar waren die vertraglichen Gebühren, die an den königlichen Schatz abzuführen waren, diesmal ein wenig höher, die Erlöse aus den Gruben gehörten jedoch nur zwei, nicht mehr drei, Personen. Nachdem Aleksander Józef Sułkowski 1738 seines Amtes enthoben worden war und Dresden hatte verlassen müssen, blieb Heinrich von Brühl der einzige Pächter von Salinen. Das bisschen Glück und die Gnade des Königs erlaubten es ihm, aus den Kronsalinen erhebliche Erlöse zu schöpfen und seine Besitztümer wesentlich zu vergrößern.

Adam Perlakowski
Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński
e-mail: aperlak6@wp.pl